

904
2^o Linstopada 72

(Kochana Mammaściu droga,
Le kilka tygodni^{które} ~~co~~ sob przy Mamie
przepraszam, jakoś nie zawsze udało
się odzwiały, mogłam potem wytrzy-
mać 10 miesięcy bez Mamy. Ale tego
roku, strasznie mi się coś dało
brak tylko kilku tygodni, strasznie
mi bez Mammusi tęskno. I dało
mi się ię gdybym mogła przez
kilka ~~tygodni~~ ^{tygodni} się na Mamę
napatrzeć, to by mi potem le-
piej było. Serególniej w niektóre
dni coś się to dało. A dziś wie-
nowicie, chciałaby się stęsknić Mammusi
pocałować, i twarz w Mamę złożyć
trochę całować.

14^o Linstopada -

Merwano mi ten list, i już
prawie dwa tygodnie stęskni, aż wstępn

Przyjechała Marynia z ciotkami i
p^{re} Duflos. to mnie dużo zajęło.
Marynia nie sądziłam, ale też nie
świętuje się ona. Inaba jej trzyma
jak w baranie - p^{ro}bi ma na so-
bie gruby palto. Ciepła głowa, owi-
nięta w wełniany szalik, ogień
dobry na konimie, to nie cierpi,
ale raz, spróbowała pojechać do kościoła
i opłacała to wielkim cierpieniem
we dnie i w noc. Neuralgia w
twarzy, łopacie, rękach, i nawet w nodze.
Staba prawdziwie jak smutna.
Ale jak mić o niej wielkie stonanie
t.j. oginaja i nakażenie, to jednak
nie edają się cierpieć. Wielka to
dla mnie przyjemność mieć ją
u siebie ~~przez~~ a. Dla Maryni
nie mniej, mić Losię do zabawy
i do rozmowy. Powiła mi Marynia
o Olompach, i że nie pamięta aby
kiedy była tak zbudowana jak swim
pobytem tam. że w łodzi taka śpi
woni, że się ona uciesza że się może

905
z Krowczyń i przyjaciółmi, że
~~nie~~ sa jakby utarkawieni, czy oswięci
nie tak dzieć i nie śpieli jak w
innych okolicach. że dzieć Anisi
tak dobre wychowanie, że ona sama
nie mniej miłosierna jak Sta Chantal
że wszystkiego sobie odmawia, nie
tylko zbytku ale i potrzebnych
rzeczy, że ma prawdziwego ducha
św^ostwa, że ma takie gorące
pragnienie wszystkiego co dobre
i dobre, że jej tak zajmują sprawy
kościół i kraj, że tańczy
oboje mordercy w obcowaniu z Re-
sinami, że nie ~~robi~~ różnicy
między kościołami i dla oby-
dwóch równo pracuje - ~~to~~ ^{po}nie
o tem, bo wiem że Maria mil.
będzie, o języcu nie poine po-
lowy; dwa tylko wymyły sobie
Marynia Anisi, że trochę może
swoją dzieć adminuje, co by im

Żyć kochając mogło i czasem. Iie tr-
che, nadto swój sposób widzenia
drugim narzeka, jakby despotyz-
mie troche. — Ależ to najtrudniejsza
na świecie rzecz mieć żywo, a
mówić wolno. Mnie się czasem
słodzi i tak okropnie gwałtownie
mówię o tym, co mnie żywo
obchodzi, i bym nie na ulicy
i na podwórku słyszeć mogła.
Nie mogę się pochamować nim,
cały najłepszy osi. — Drugiej
wody Anusi t.j. administrowania
dzieci, nie podziłam, bo mnie
mówi o niemal do wyprawy
czasami doprowadzają — przy-
pomina mi się co Mama ma-
wiała, małe dzieci małe kłopoty
duże dzieci, duże kłopoty! —
Dochodzę do tego przekonania
że wystarczy co się mówi o dobrych
wychowaniach jest system
mądrym. —